

Netanjahu chce dalej rządzić, nawet gdy odpowie za korupcję

28 grudnia 2018

Na wiosnę w Izraelu odbędą się przedterminowe wybory, w których najprawdopodobniej zwycięży Likud, partia obecnego premiera. Przewiduje się, że kampania wyborcza będzie naznaczona prześciganiami się w nacjonalizmie i przebiegnie w cieniu zarzutów korupcyjnych stawianych Benjaminowi Netanjahu. Zdaniem dziennika Haaretz, "Bibi" nie zamierza jednak oddawać władzy nawet, jeżeli stanie przed sądem. Już zbiera przyszłych koalicjantów, którzy mu to zapewnią.

W środę izraelski parlament uległ samorozwiązaniu. Decyzja została podjęta przytłaczającą przewagą głosów: 102 "za" do 2 "przeciw". 16 posłów ze 120-osobowego składu Knesetu było nieobecnych. Wybory odbędą się zatem 9 kwietnia 2019 r., a nie zgodnie z planem w listopadzie.

Powody do przyspieszenia wyborów są co najmniej dwa. Po pierwsze koalicja rządząca została poważnie osłabiona po rezygnacji Awigdora Liebermana ze stanowiska ministra obrony i wycofaniu się jego partii z rządu. Lieberman, nacjonalistyczny fanatyk, ostentacyjnie złożył dymisję po tym, jak Netanjahu odmówił kontynuacji bombardowania Strefy Gazy.

Koalicja została dodatkowo osłabiona odejściem małej partii ortodoksyjnych wyznawców judaizmu. Kością niezgody okazał się projekt nowej ustawy o poborze do wojska. Z obowiązkowej służby wojskowej byli dotychczas zwolnieni studenci szkół religijnych i seminariów rabinicznych. Jednak sąd najwyższy orzekł, że ze względu na zasadę równości obywateli ma się to zmienić i również ortodoksi mają obowiązek "chronić ojczyznę" z bronią w ręku. Nowelizacja prawdopodobnie przejdzie, jest na nią ogólna zgoda, Netanjahu jednak wymógł na SN przedłużenie terminu jej uchwalenia z powodów trudności koalicyjnych.

Dostał więc czas do 15 stycznia. Lieberman stara się atakować premiera z pozycji prawicowych i przekonywać, że przekładanie terminu przyjęcia nowej wersji ustawy wynika z braku patriotyzmu.

Jest też i inny powód skrócenia kadencji Knesetu. Likudowi śpieszy się, bo zależy mu, żeby przed wyborami prokurator generalny Awichaj Mendelblit nie postawił oficjalnie Netanjahu w stan oskarżenia na podstawie zarzutów o korupcję. Grożą mu one łącznie w trzech sprawach. Opinia publiczna jest względnie zgodna co do tego, że w obecnej sytuacji postawienie premiera przed sądem się opóźni.

Tymczasem dziennik "Haaretz" ujawnił, że Likud stara się zabezpieczyć przygotowując się do rozpętania nagonki politycznej na Mendelblita, jeżeli ten ośmieli się oskarżyć "Bibiego" w trakcie kampanii. "Haaretz" twierdzi, że prominentni członkowie partii rządzącej sprzysięgli się przeciwko prokuratorowi generalnemu i gotowi są go politycznie zniszczyć. Dziennik informuje również, że Netanjahu nie zamierza ustępować ze stanowiska premiera, nawet gdy stanie przed sądem. Likud podobno już mobilizuje przyszłych koalicjantów oczekując od nich gotowości do takiego rozwiązania. Partia oficjalnie zaprzecza doniesieniom "Haaretzu".

Nadchodząca kampania zapowiada się jako prześciganie się w nacjonalizmie, podgrzewaniu wojennej atmosfery i zapowiedziach bezwzględного traktowania Palestyńczyków. Netanjahu spotkał się ostatnio z nielegalnymi osadnikami na terytoriach palestyńskich, ostrzegając, że parlamentarna lewica zmierza do "zniszczenia projektu osadnictwa". To radykalnie nacjonalistyczne środowisko zawsze było politycznym matecznikiem premiera, rządzącego nieprzerwanie od 2009 r.

Zgodnie z wynikami najnowszych sondaży, Likud prawdopodobnie wygra wybory i będzie mógł liczyć na około 30 miejsc w Knesecie, przez co stanie się najsilniejszą partią w

parlamencie. Sytuacja nasilenia nacjonalistycznej narracji pokazuje, że jej ofiarami stają się już nie tylko Arabowie, lecz – jak pokazuje przykład poboru ortodoksów – również sami Żydzi. Nie wygląda jednak na to, by większość Izraelczyków straciła wiarę w Netanjahu. Istnieje również sondaż z którego wynika, że mieszkańcy Izraela są w większości przekonani o winie premiera w skandalach korupcyjnych, jednak mimo to chcą, by dalej rządził krajem.

Autorstwo: PJ

Na podstawie: [Haaretz.com](https://www.haaretz.com)

Źródło: [Strajk.eu](https://www.strajk.eu)